Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 46. Rok 39.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 26-go Kwietnia 1932 r.

Żydzi w Polsce wygrali przez sanatorów-bebeków — wielki los.

Olbrzymia większość Narodu polskiego za czasów gospodarki sanacyjnej, bebekowskiej — **pogrąża się coraz głębiej w bezdeń straszliwej nędzy.** Jęki, krzyki rozpaczy rozlegają się w całej Polsce jak długa i szeroka. Wszędzie padają warsztaty chrześcijańskie, wszędzie komornicy licytują chrześcijan, czy to chłopów po wioskach, czy też **chłopskich synów** — drobnych kupców i rzemieślników po miasteczkach i miastach. Ale i na tych **licytacjach, na tem największem nieszczęściu Masy ludowej, żydostwo robi bajeczne interesa.** Żydowskie hyjeny licytacyjne kupują licytowane przedmioty, chłopską chudobę, towary za bezcen, a potem na tem liczne **setki procentów zarabiają. W potworny więc sposób, dzięki sanatorom bebekom, bogacą się krzywdą chłopów i ich dzieci.**

Przez swą gospodarkę sanatorzy bebekowcy pozbawiają cały Narów a przedewszystkiem Lud polski — **w ciężkim znoju zdo tego majątku** — zwolna, na rzecz żydów. To też żydostwo nigdy jeszcze nie bogaciło się tak szalenie, jak za czasów gospodarki sanacyjno-bebekowskiej — w czasie której reszta Narodu ginie z nędzy.

Obok sanatorów-bebeków, którzy ciągle wołali — że „byczo jest" w Polsce — jedni żydzi ciągle są rozradowani, bo widzą, jak dzięki sanacji ich geszefty kwitną. Widzą, **jak sanatorzy bebekowcy w każdej dziedzinie gospodarczej niejako dla nich pracują.** Pozatem trzeba stwierdzić, że żydzi wogóle za czasów sanacji ogarnęli całe gospodarcze życie Polski. Kupiectwo przeważnie w ich jest ręku. Podobnie jest z przemysłem wielkim i mniejszym — a nawet z rzemiosłem, przynajmniej w byłych zaborach rosyjskim i austrjackim. Tam też zawody wyzwolone są przeważnie w ich rękach. To znaczy, że wśród **adwokatów, lekarzy** przeważają żydzi albo przynajmniej stanowią stosunkowo niesłusznie wielką liczbę tych osób, które w tych zawodach są zajęte.

A pozatem gorzej niż za najgorszych czasów niewoli — **żydostwo niszczy Naród polski lichwą,** a sanatorzy bebekowcy palcem nie ruszają, żeby temu kres położyć.

Żydzi, to obok sanacji, ten drugi polip, który swemi mackami obejmuje wszystkie dziedziny życia nie tylko gospodarczego Narodu i który **ssie razem z sanatorami bebekowcami żywotne soki** Polski. — Ba, złopie razem z nimi krwawicę Narodu polskiego i z niego chce sobie zrobić podobnie **jak sanatorzy — niewolnika.**

To też nic dziwnego, że żydzi jedni z „pijanym hałasem", z radosnym rozmachem garną się do popierania sanatorów-bebeków, do tworzenia z nimi frontu „narodowego" — **przeciw reszcie Narodu.** Ale też żydostwo, **ponieważ pod rękę chodzi z panami — Radziwiłłami,** Sławkami, Switalskimi i innymi obywatelami — „z ciepłych krajów", **staje się coraz butniejszym, coraz zuchwalszym, coraz bezczelniejszym wobec gospodarzy kraju — Polaków.**

Wszyscy pamiętamy, jak **żydostwo obrażało i obraża uczucia religijne ludności polskiej i katolickiej.** Pamiętamy wszyscy, **jak to żydzi razem z masonami ze szkół chcieli rugować wizerunek — Zbawiciela.** Nie zapomnieliśmy jeszcze **jak we Lwowie żydowscy uczniowie i uczennice — znieważali swego czasu procesję Bożego Ciała,** która przechodziła koło ich szkoły. A nie słyszeliśmy o tem, by łotrów i łotrzyce ukarano! A potem, ktoby zapomniał, jak **żydowscy akademicy w Warszawie niedawno pozwolili sobie** na niesłychane wykrzykniki: **„Przecz z Polakami!"** i czynnie znieważali akademików Polaków, bili i kaleczyli. A wiadomo, że w Wilnie żydzi nie tylko bili i okaleczali akademików Polaków — **ale śp. Wacławskiego nawet zamordowali.**

Żydom się dziś w Polsce zdaje, **że im wszystko wolno, im się zdaje,** że oni są panami Polski — **obok sanatorów-bebeków.**

A to się kiedyś, gdy się skończy sanacja, dla nich bardzo źle skończyć może i musi.

Naród polski, jak kiedyś położy kres, w legalny sposób, gospodarce sanatorów-bebeków, taż też musi położyć kres samowoli, bucie, bezczelności żydowskiej, musi przeszkodzić wyssaniu przez tego drugiego polipa **ostatnich** swych soków żywotnych.

Naród polski będzie chciał i musi być gospodarzem w swej ojczyźnie. Nie mogą inni być ani azjaci bebekowsko-sanacyjni — ani żydowscy.

Polska domaga się rozwiązania bojówek hitlerowskich w Gdańsku

Komisarz gen. Rzplitej Polskiej w Gdańsku min. Papée informował się dziś u wysokiego komisarza Ligi Narodów hr. Graviny o poglądach i intencjach przedstawiciela instancji genewskiej, będącej gwarantką konstytucji Wolnego Miasta, na temat sytuacji, jaka się wytworzyła w Gdańsku, gdzie organizacje bojowe hitlerowskie, rozwiązane w własnej ojczyźnie, jako zagrażające porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, cieszą się nadal pełną swobodą ruchu, stanowią tem samem źródło niepokoju dla spokojnej ludności gdańskiej.

Z obrad konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Rokowania między delegacjami doprowadziły do uzgodnienia treści rezolucji w sprawie rozbrojenia jakościowego.

Na porządku ostatniego posiedzenia komisji głównej sir John Simon oświadczył, że dla uniknięcia wszelkich wątpliwości i wyraźnego zastrzeżenia, że wszystkie propozycje zbadane będą w sposób równorzędny, można ograniczyć się do proklamowania zasady rozbrojenia jakościowego bez przesądzenia metody. Samo proklamowanie zasady rozbrojenia jakościowego będzie miało doniosłe znaczenie, to też sir John Simon proponuje uzupełnienie swego wniosku zdaniem, przewidującem możliwość umiędzynarodowienia pewnych rodzajów broni, zgodnie z propozycją francuską. Rezolucja miałaby więc treść następującą:

„Konferencja oświadcza, że nie przesądzając innych propozycyj, które będą dyskutowane w dalszych punktach porządku dziennego, przyjmuje zasadniczo rozbrojenie jakościowe, t. j. wybór pewnych kategoryj lub typów broni, których posiadanie wzgl. użycie byłoby bądź to zakazane dla wszystkich państw, bądź też umiędzynarodowione drogą umów międzynarodowych".

Projekt rezolucji przyjęty został jednomyślnie.



STRAJK GÓRNIKÓW W CZECHACH.
Podczas ostatniego strajku górniczego w północnych Czechach doszło do krwawych starć strajkujących z policją. Zdjęcie przedstawia żandarmerję i wojsko, pilnujące wejścia do kopalni.

Powrót marsz. Piłsudskiego.

W piątek rano pociągiem bukaresztеńskim powrócił do Warszawy marszałek Piłsudski w towarzystwie dr. Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego.

Nieurzędowo dowiadujemy się, że w ciągu dnia wczorajszego odbyło się szereg rozmów między Marsz. Piłsudskim a wpływowemi osobistościami ze sfer rządowych.

Na Dalekim Wschodzie

Wedle doniesień prasy japońskiej, został Putna, były sowiecki attache wojskowy w Tokjo, zamianowany głównym komendantem wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie w miejsce gen. Bluecher'a.

We Władywostoku panuje głód, ponieważ wojsko zarekwirowało wszystkie środki żywności. W wielu miastach syberyjskich ogłoszono stan wojenny.

W wypadku wojny rosyjsko-japońskiej zamierzają wojskowe organizacje białogwardyjskie stanąć po stronie Japonji i brać czynny udział w walkach ze sowietami.

W obszarach granicznych skoncentrowała Japonja 9 dywizyj wojska. Rosja Sowiecka zarzuca Japonji popieranie rządu Mandżurskiego na niekorzyść Sowietów.

Znaczenie opinji publicznej

czyli gazet w świecie — a w Polsce.

W Polsce bardzo źle jest ze znaczeniem prasy i z umiejętnością posługiwania się nią. Nawet jeden, oczywiście z byłych ministrów sanacyjnych, coprawda jeden z najtęższych z pośród nich — uważa za potrzebne na znaczenie opinji publicznej zwrócić uwagę.

P. Kwiatkowski były minister handlu i przemysłu, wydał niedawno temu książkę, w której omawia palące obecnie zagadnienia gospodarcze.

W książce zatytuł. Dysproporcje (nierównomierności) p. Kwiatkowski przytacza zdanie o znaczeniu opinji publicznej, względnie prasy, jednego z najwybitniejszych prezydentów Stanów Zjednoczonych A. P., **Lincolna.** Otóż ten wielki człowiek, znany jako jeden z największych mężów stanu w przeszłości, pisał kiedyś o **opinji publicznej, względnie o gazetach,** co następuje:

„W zgodzie z opinją publiczną wszystko udać się musi, bez niej nic się powieść nie może. Ten, kto opinję wytwarza, oddziaływa potężniej, niż ten, co pisze ustawy i decyduje o wielkich sprawach, Twórca opinji publicznej umożliwia to, że ustawy i decyzje stają się wykonalne.“

Prawdy zawarte w powyższych słowach wielkiego prezydenta Lincolna były więc już przed stu laty znane — były powszechnie znane. A przedewszystkiem były znane mężom stanu, którzy chcieli mieć powodzenie w swej pracy, którzy myśleli nie o swej kieszeni, nie o żłobie, ale którzy przedewszystkiem chcieli dla swego kraju działać z pożytkiem.

Prawdy te tylko nie były znane w carskiej Rosji i podobnie rządzonych krajach, nie są dziś znane, względnie przytłumione w bolszewickiej Rosji, i w krajach rządzonych przez dyktatorów takich czy innych. Prawdy te są także nieznane, wzgl. przytłumione, w Polsce, czego dowodem, że nawet były minister sanacyjny uważa za konieczne przytoczyć słowa Lincolna, najwidoczniej na to, by zwrócić, komu należy, na takowe uwagę.

Kierować opinją publiczną, umiejętność wytwarzania jej, umiejętność posługiwania się w odpowiedni sposób wyrazicielami opinji publicznej, pismami, gazetami, **w danym razie — nawet opozycyjnemi — to jest bardzo cenna zdolność prawdziwych mężów stanu.**

W Polsce takich mężów stanu, którzyby to umieli — niema!

W Polsce też obecnie czynni sanacyjno - bebekowscy mężowie stanu **nic o prawdach, jakie głosił wielki Lincoln, nie wiedzą.** Bebeki-sanatorzy wogóle poza prasą — liberyjną, to znaczy lokajską — sanacyjno-bebekowską — poza temi wyjcami, co to przez 6 lat tylko śpiewali „pierwszą brygadę“ i darli się, że w Polsce „byczo jest“ — poza takiemi gazetami, sanatorzy bebekowcy wszystko inne uważają za zbyteczne.

I tak jak Neron kiedyś w stosunku do Rzymian miał pragnienie — by mieli razem tylko jedną głowę, aby ich odrazu wszystkich mógł kazać ściąć — tak sanatorzy bebekowcy, a szczególnie sadyści z pośród nich pragnęliby, życzyliby sobie, by redaktorzy wszystkich opozycyjnych gazet również mieli tylko jedną głowę — — —

Przecież myśli sanatorów bebeków kołują ciągle około **nowych dekretów prasowych — by można o ile możności od razu zamknąć wszystkie gazety opozycyjne.**

Bebeki sanatorzy i ich słudzy nie czytają też gazet niezależnych, opozycyjnych, **głównie na to,** jak np. w innych krajach, **by poznać co kraj, co Naród myśli, czego pragnie. Nie czytają, by z krytyk się czego nauczyć, by krytykowane stosunki i zarządzenia odpowiednio zmienić, naprawić —!** Nie, gazety opozycyjne są głównie czytywane na to, — **by znaleźć powód do konfiskat, do szkodzenia gazecie,** do niszczenia, najchętniej do obalenia jej.

W Polsce można demoralizować naród pod każdym względem. Można szerzyć **najwstrętniejszą rozpustę przez skandaliczną pornografję! — W Polsce można na wielką skalę, przez odpowiednio przykrojony organ prasy uczyć młodzież, jak się wykierowywać na rafinowanych zbrodniarzy! — Wolno jednem słowem gazetom sanacyjnym zdążać do uczynienia z Narodu, z Polski ohydne, wstrętne cuchnące bagno zepsucia. — I za to ich nikt nie konfiskuje.** Przynajmniej o takich konfiskatach dotąd nie słyszeliśmy.

Natomiast konfiskuje się gazety np. ludowe i inne, **najpatrjotyczniejsze, najbardziej troskające się o przyszłość narodu i kraju,** gdy, chcąc służyć Narodowi i krajowi, **stosują ostrą, czasem może bardzo drastyczną krytykę** — (drastyczną dlatego tylko, by ją np. Masa Ludowa zrozumiała).

W innym kraju, kraju zachodnim, nikomu by się nie śniło artykuły takie konfiskować! Raczej uczonoby się z nich nawet z najostrzejszych, najbardziej drastycznych krytyk — czegoś dla pożytku kraju.

Tylko w Plosce **nie wolno krytykować dosadnio, nie wolno pisać prawdy bezkarnie.** W Polsce **zasady wielkiego prezydenta Lincolna nie mają znaczenia, nie są rozumiane! Bo tutaj nie poglądy umysłów zachodnich są miarodajne** — lecz poglądy duchów wschodnich, azjatycko - moskiewskich, dla których szczyt marzeń, — to nie — szczęście Narodu i Kraju — lecz żłób i żłób i żłób.

A takim zachodnia mądrość wielkiego Lincolna jest zbyteczna.



AMERYKAŃSKA DELEGACJA NA KONFERENCJĘ ROZBROJENIOWA
Zdjęcie przedstawia delegatów amerykańskich na genewska konferencję rozbrojeniową podczas przejazdu przez Paryż. Stoja od lewej ku prawej: premjer francuski Tardieu, amerykański sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych Stimson, pani Stimson, b. premjer francuski Laval, pani Kellog, ambasador amerykański w Paryżu Edge i amerykański sekretarz stanu dla spraw zagr. Kellog.

Podziękowanie Ojca św.

J. E. ks. kardynał prymas Hlond otrzymał pismo z podziękowaniem za życzenia, przesłane Ojcu św. z okazji 10-lecia pontyfikatu. Treść tego pisma jest następująca:

„Eminencjo! Otrzymałem od Ojca św. zaszczytne polecenie, które niniejszem z wielką radościa spełniam, oznajmienia Waszej Eminencji, że Jego Świątobliwości szczególnie miłe i drogie były życzenia, które w wyrazach, tchnących taką czcią i tak głębokiem oddaniem, Eminencja przysłała Ojcu św. w imieniu Swojem i Ich Ekscelencyj księży biskupów-sufraganów. Korzystając z tej sposobności, Ojciec św. wyraż aponownie Waszej Eminencji Swe głębokie zadowolenie z tego powodu, że wskazania Stolicy świętej bywają w archidiecezjach Waszej Eminencji tak chętnie przyjmowane i wykonywane. Życzy Jego Świątobliwość, by wskutek tego trafnego zrozumienia i zamierzeń i zarządzeń papieskich coraz silniej wzmagało się przy pomocy Bożej życie religijne. W dowód osobliwej łaskawości Swej dla Waszej Eminencji, dla Ich Ekscelencyj księży biskupów-sufraganów, dla duchowieństwa i wiernych archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej Jego Świątobliwość udziela wszystkim błogosławieństwa Apostolskiego, spraszając na nich obfite światła i łaski Boże. Ja zaś korzystam bardzo chętnie z tej sposobności, by przesłać Maszej Eminencji wyrazy najgłębszej czci, z która uniżenie całuję Jego ręce, pozostając Waszej Eminencji najniższy i oddany sługa

Eugenjusz kardynał Pacelli“.

Co dalej będzie?

Nie jeden raz na łamach naszego pisma opowiadałem o wielkiej nędzy na wsi, o tem, że chłopi tak strasznie zbiednieli, iż nie mają za co kupować najniezbędniejszych rzeczy, jak soli i nafty. Taki stan istnieje na wsi oddawna i codzień się pogarsza, i rady na to żadnej rząd znaleźć nie może.

Mimo to rządy sanacyjne, popierane w Sejmie przez większość jedynkowych posłów, uchwalają na wniosek rządu nowe podatki dla chłopów, których zresztą chłopi w ostatniem stadjum nędzy będąc nie będą w stanie zapłacić.

Jako przykład przytoczę następujący fakt. Zgłosił się do mnie gospodarz na 12-stu morgach ze wsi Zagorzyce, gm. Chroberz, z zapytaniem, czy wolno jest sprzedawać za podatki ostatnią krowę? Bowiem gospodarz ten zalegał z opłatą za podatki, które wynosiły w sumie 12 zł. (!) dosłownie dwanaście złotych, za co Urząd Skarbowy w Pińczowie przysłał sekwestratora, by w drodze przymusu ściągnął z owego gospodarza należny podatek. Ponieważ sekwestrator nie znalazł nic do zajęcia wobec wielkiej biedy gospodarza, zabrał więc jedną jedyną krowę, jaką ten miał w chlewie i oszacował ją do sprzedaży na 20 zł. Termin licytacji wyznaczony był na dzień 15 kwietnia.

Fakt powyższy świadczy także o tem, że nawet sekwestratorzy przekonawszy się naocznie o wielkiej biedzie na wsi, szacują nisko przedmioty do licytacji, bo wiedzą, że i tak nikt nic nie kupi, bo na wsi niema pieniędzy.

Co na ten fakt odpowie Pan Minister Skarbu?

Jan Wojtasik
Poseł na Sejm.

Nowe brednie o pożyczce Kolejowej.

Prasa „sanacyjna“ niedawno temu ogłosiła „wiadomość z Paryża“, że jakoby Towarzystwo Kolejowe Francusko - Polskie w wyniku długotrwałych rozmów uzyskało zaliczkę 200 miljonów franków na poczet drugiej transzy swoich obligacyj.

Otóż jak zupełnie wiadomość powyższa wyssaną była z palca świadczy fakt, iż nawet pułkownikowska agencja prasowa „Iskra“ wystąpiła przeciw niej, nazywając ja przedwczesną.

„Iskra“ zaznacza tylko, że „rozmowy“ w Paryżu w sprawie uzyskania pożyczki na dalsze prowadzenie budowy magistrali węglowej, toczą się w dalszym ciągu, jednakże ukończenia pertraktacji nie należy sie spodziewać wcześniej, niż w połowie maja br. — To znaczy, że dopiero po wyborach francuskich, o ile... nie zwycięży tam lewica.

Wszystko to świadczy, że dalsza budowa magistrali węglowej stoi pod znakiem zapytania.

Nieuzyskanie pożyczki nie tylko wstrzyma budowę, ale równocześnie rozwieje resztę nadziei na skromne choćby ożywienie w przemyśle hutniczym i budowlanym.

Pogłoski o obniżce pensyj urzędniczych.

W kołach urzędniczych pojawiły się znowu obawy o jakoby grożących zmianach w uposażeniu pracowników państwowych. Na tem tle kursują najdziwniejsze pogłoski, wymieniająca nawet terminy znowu na I lipca. Sfery miarodajne kategorycznie zaprzeczają wszelkim pogłoskom.

Wuj Sam bankrutuje.

Dwa i pół miljarda dolarów deficytu budżetowego, spadek obrotów handlowych, dochodzący do 80 procent, dziesięć miljonów bezrobotnych, trzydzieści miljonów osób pozbawionych środków do życia i skazanych wyłącznie na dobroczynność publiczną — oto dzisiejsza sytuacja gospodarcza i socjalna Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. A wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że Stany Zjednoczone dopiero weszły w fazę najostrzejszego kryzysu.

W kraju dolara rozlegają się coraz liczniejsze i coraz głośniejsze krzyki rozpaczy. Ginie, zamiera życie amerykańskie pod obuchem ponurej rzeczywistości; rośnie fala paniki i groźnego w swej ukrytej sile niezadowolenia. Propoganda komunistyczna i wymowniejszy od niej głód — anarchizują olbrzymie armje bezrobotnych, pozbawionych wszelkiej pomocy ze strony państwa.

Chwieją się w posadach najpotężniejsze koncerny, bankrutują masowo „najsolidniejsze“ firmy...

*

Wybór Hoovera dokonany został pod hasłem utrzymania dobrobytu. Hoover „gwarantował“ utrzymanie powszechnego dobrobytu i dalszy rozwój życia gospodarczego, więc zasiadł w Białym Domu. „Radosna twórczość“ amerykańskich spekulantów — obracających fikcyjnemi po części miljardami — nie znała żadnych granic. Lekkomyślność i krótkowidztwo święciło największe triumfy w Ameryce właśnie w pierwszych latach rządów Hoovera, żeglującego pod flagą dborobytu.

Kiedy po krótkim okresie rozkwitu spadła na Europę potężna fala kryzysu, łamiąca i niszcząca dobrobyt całych narodów, Ameryka, dufna w swoją potęgę i rzekomą samowystarczalność, jeszcze mocniej odgrodziła się od reszty świata — cłami ochronnemi, zahamowaniem imigracji, polityką „wspaniałego odosobnienia“... I interesowała się Europą jedynie jako dłużniczką, cisnąc ją jak cytrynę, — i jako rynkiem zbytu.

Teraz Stany Zjednoczone ponoszą następstwa swej polityki. Okazało się bowiem, że jednak nie są samowystarczalne, że jednak odosobnienie nie zabezpiecza przed klęską kryzysu. A nadmierny rozmach, tak łatwo przeradzający się w spekulację, oraz ultraudoskonalenie przemysłu — jest przekleństwem, a nie błogosławieństwem.

Tłusty Wuj Sam gwałtownie chudnie. Złoto odpływa z Ameryki potężnym potokiem, a dolar szybko się „rozcieńcza“. Zwiększenie obiegu o cały miljard nie pomogło nic. Handel coraz szybciej zamiera. Liczba bezrobotnych rośnie. Dochody skarbu katastrofalnie maleją. Dobrobyt upada w takiem samem tempie, w jakiem się wznosił. A nawet szybszem. I może się zdarzyć, że tłusty do niedawna Wuj Sam mocniej schudnie, niż chuda Europa, jeśli nie podda swej gospodarki i swej polityki gruntownej rewizji.

Ale na to wcale się nie zanosi. Kapitał, który rządzi Ameryką, nie widzi i nie słyszy, a może tylko nie chce widzieć i słyszeć nadciągającej burzy. Kapitalizm sam sobie gotuje zagładę. Podobnie zgotował sobie zagładę ustrój feudalny.

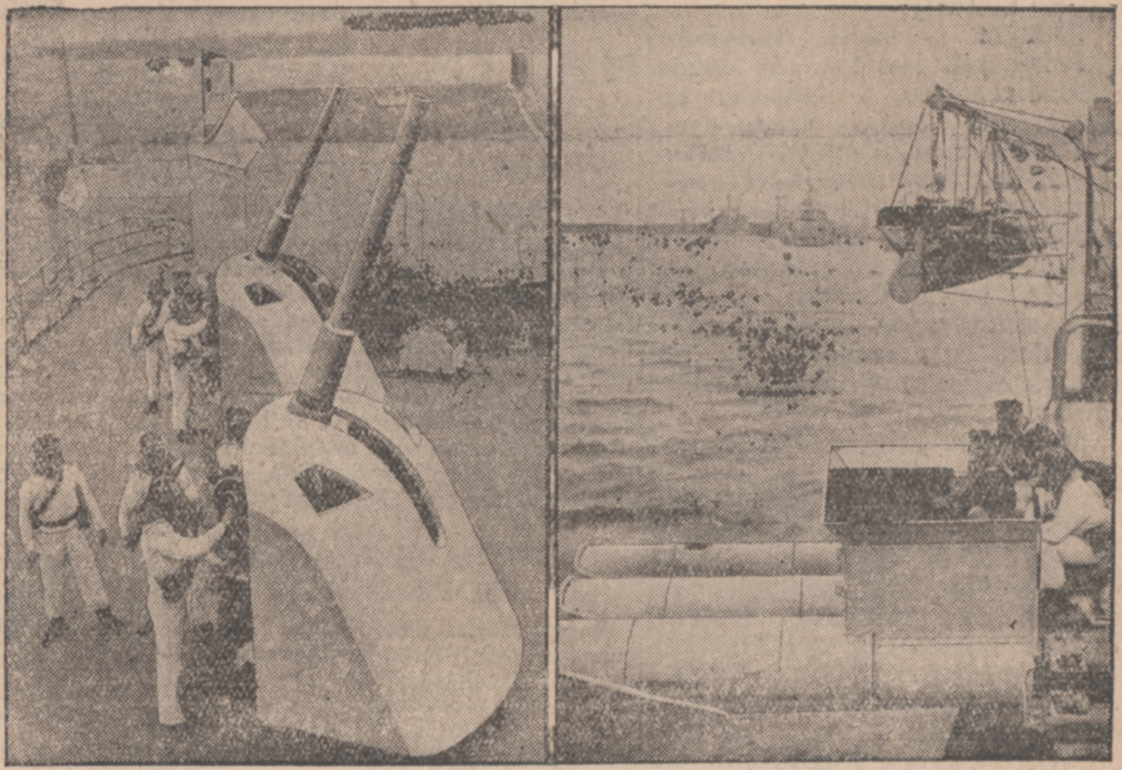




Nowy Nuncjusz Papieski w Berlinie Monsignore Carlo Colli.

„ROZBROJONE“ NIEMCY.

Podczas gdy w Genewie Niemcy dowodzą, iż sa prawie że zupełnie rozbrojeni, odbywa sie w Świnoujściu wielki przegląd niemieckich sił morskich w którym biorą udział wszystkie jednostki bojowe wyposażone w najnowsze zdobycze techniki.



JERZY SZABLICA. 14

„Miasto zbrodni“

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

— To warjat! — wykrzyknął, daremnie usiłując zachować naturalne brzmienie głosu. — Ten człowiek oszalał, miss Anne... Chodźmy stąd!...

I ująwszy dziewczynę pod ramię, chciał ją uprowadzić ze sobą.

— O, nie, Lensfield, to ci się nie uda, — rzekł Ryszard spokojnie, zastępując mu drogę. — Jeszcze nie powiedziałem wszystkiego, rzeźniku Capone'a...

To już było ponad siły Lensfielda.

— Psie! — wycharczał. — Usuń się, bo...

— Bo co? — spytał Ryszard drwiąco.

— Panowie!... — zawołała dziewczyna.

Ale już stało się. Lensfield puścił jej ramię i wzniósł rękę. Pięść Ryszarda zatoczyła ostry łuk i zetknęła się z podbródkiem Lensfielda. Był to cios zadany jakby od niechcenia, ale nogi Lensrielda momentalnie zwiotczały i gangster miękko osunął się na ziemię.

— Przykro mi, — rzekł Ryszard do przerażonej dziewczyny. — Ale nie mogłem pozwolić, żeby pani odeszła z tym drabem, nie znając całej prawdy. Już wiele młodych dziewcząt przywiódł do zguby...

Cios Ryszarda tylko oszołomił Lensfielda. Usłyszał on te słowa i podniósł się ociężale.

— Kłamiesz, psie! — warknął, cofając się o dwa kroki. — Ale było to twoje ostatnie kłamstwo...

W ręce Ryszarda błysnęła lufa browninga.

— Jesteś za powolny, Lensfield, uśmiechnął się drwiąco. — Cofnij rękę...

Głos Ryszarda był spokojny jak zawsze, ale Lensfield w jego czarnych oczach ujrzał śmierć, zbladł i opuścił ramię.

— Posłuchaj, co ci powiem, Lensfield, — rzekł Hurley, powoli cedząc słowa. — Słuchaj uważnie, bo tu chodzi o twoje nędzne życie: Jeżeli odważysz się napastować tę dziewczynę, jeżeli spotka ją co złego — zapłacisz mi za to. A teraz idź i nie pokazuj mi się więcej na oczy.

Lensfield przeniósł wzrok na dziewczynę, a widząc, że patrzy na niego z lękiem i odrazą, uznał się pobitym.

— Spotkamy się jeszcze, — rzekł ponuro do Ryszarda. — Zapłacisz mi za to...

— Pożałujesz tego spotkania... — uśmiechnął się Hurley, — jeśli będziesz miał czas na spóźniony żal. Wynoś się, pókim dobry..

Lensfield zaklął brzydko i poszedł do swego samochodu. Kilkanaście osób nadeszło i kręciło się w pobliżu, więc zrezygnował z natychmiastowej zemsty.

Ryszard zwrócił się do dziewczyny. Była jeszcze bledsza niż w ogrodzie, usta jej drgały nerwowo, ale wysłuchała go spokojnie, patrząc mu przez cały czas badawczo w oczy.

— Bardzo dziękuję panu, — powiedziała cicho, gdy zamilkł. — Nie sądzę, abym mogła się zakochać w tym człowieku, o karjerze tancerki nigdy nawet nie myślałam, ale być może, że padłabym ofiarą podstępu. Ufałam mu dosyć...

— Tego też tylko się obawiałem, — odrzekł Ryszard, uradowany jej zapewnieniem, że nie mogłaby pokochać Lensfielda. — Przypuszczam, że pani niema bliskich krewnych, skoro Lensfield wybrał sobie panią na ofiarę..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Jak składać zeznania o dochodzie.

Do dnia 1-go maja rb. trwa okres, w którym trzeba złożyć zeznanie o dochodzie.

Zeznania o dochodzie muszą bezwzględnie złożyć wszyscy rolnicy, którzy mają gospodarstwa rolne o przestrzeni przekraczającej 30 hektarów gruntu.

Rolnicy, którzy posiadają do 30 hektarów roli — muszą składać zeznanie o dochodzie jedynie wtedy, gdy dostaną od władz skarbowych specjalne ku temu wezwanie.

Lecz nawet po otrzymaniu wezwania do złożenia zeznania o dochodzie — rolnicy posiadający gospodarstwo mniejsze, nie przekraczające 30 hektarów — nie muszą sami wypełniać formularzy zeznań o dochodzie, lecz mogą pójść do Urzędu Skarbowego i tam złożyć zeznanie do protokułu spisanego przez odpowiedniego urzędnika.

Jak należy składać zeznania o dochodzie?

Zeznania o dochodzie najczęściej są składane wadliwie. Rolnicy nie znają ustawy o podatku dochodowym, a różni „pisarze wiejscy“ nie zawsze należycie umieją formularze wypełniać.

To też Sejm uchwalając ustawę o podatku dochodowym przewidział, że dla ludzi, nieprowadzących ksiąg będzie rzeczą bardzo trudną składać zeznanie o dochodzie, — wobec czego do ustawy wprowadzono szereg artykułów i przepisów, któreby zeznanie o dochodzie ułatwiły.

Jednym z takich przepisów ułatwiających jest ten, że można składać zeznanie o dochodzie do protokołu w Urzędzie Skarbowym.

Dla rolników, którzy nie posiadają 15 hektarów ziemi użytkowej, do ustawy o podatku dochodowym wprowadzono na wniosek posła dra Kiernika, ze Stronnictwa Ludowego, pewien dobry przepis. Przepisem tym jest określenie ogólnego dochodu z gospodarstwa, nie przekraczającego 15 hektarów użytkowego gruntu.

W drugim ustępie art. 15 powiedziano:

„Przy obliczeniu ogólnego dochodu z gospodarstw rolnych poniżej 15 ha użytkowego gruntu, położonych w odległości ponad 5 kilometrów od granicy miast, z ludnością wyżej 100.000 mieszkańców, przyjmuje się dochód w wysokości nieprzekraczającej wartości 4 centnarów metrycznych żyta z 1 ha gruntu, po cenach przeciętnych, w roku osiągnięcia dochodu, służącego za podstawę do opodatkowania...“

W myśl tego przepisu, każdy rolnik posiadający tylko do 15 hektarów ziemi użytkowej, — powinien w swoim zeznaniu napisać tylko taki dochód, jak to wyżej jest powiedziane.

By w ten sposób dochód obliczyć, należy ilość posiadanego gruntu użytkowego, o hektarach przemnożyć przez cztery (centnary żyta) i to pomnożyć przez cenę przeciętną, jaką się za żyto w roku sprawozdawczym otrzymało — i to będzie dochód.

Przykład.

Z gospodarstwa o przestrzeni 10 hektarów użytkowego gruntu, w ten sposób należy obliczyć dochód.

— $10 \times 4 = 40 \times 25 = 1.000$ zł.

(przyjąwszy cenę przeciętną 1 cnt. metr. żyta na 25 zł.)

Z tego wynika, że ogólny dochód gospodarstwa 10 hektarowego wynosiłby 1.000 zł.

Od tego dochodu należy jeszcze potrącić — opłacone procenty, podatki, świadczenia społeczne, opłaty asekuracyjne itp., a resztę wykazać jako dochód.

Tak powinni obliczyć swój dochód wszyscy rolnicy, którzy posiadają gospodarstwa o przestrzeni nie większej jak 15 hektarów gruntów użytkowych.

Niestety, tak zwane komisje ustalające wysokość dochodu, tego przepisu najczęściej się nie trzymają, lecz prawie zawsze pomijają go całkowicie.

Mimo, że w tym przepisie jest wyraźnie powiedziane, że — **obliczenie dochodu ogólnego** w ten sposób ma nastąpić, to komisje najczęściej ustalają dochód dużo wyższy, albo też nadsyłają rolnikom dodatkowe zapytania dlaczego rolnik nie zapodał dochodu z mieszkania, z plantacji tytoniu, — dlaczego nie zapisał dochodu swoich dzieci itp.

Często znów — zupełnie samowolnie — „komisje“ podwyższają dochód. Naprzykład zwykle dopisuje się wartość używanego mieszkania, zużyte w gospodarstwie artykuły itp., jako dochód rolnika.

Tego rodzaju obliczenie jest zresztą z gruntu fałszywe i niezgodne z prawem.

Wszak wyżej przytoczony artykuł mówi, że tak należy obliczyć — ogólny — dochód.

A art. 16, ustęp drugi mówi, że — „jeśli rolnik używa swego budynku lub części tego do celów swego gospodarstwa rolnego, to wartości użytkowania tego budynku nie należy brać w rachubę przy obliczaniu dochodu.“

Od podatku dochodowego wolny jest dochód nie przekraczający — 1.500 zł. w roku.

Przy dzisiejszych cenach żyta żaden rolnik posiadający do 15 hektarów gruntu użytkowego, niepowinien podatku dochodowego płacić, o ile tylko złoży prawidłowe zeznanie, oraz o ile nie pozwoli się sprowadzić z drogi prawa, jakie mu daje ustawa.

O zeznaniach przez średnich rolników, napiszemy innym razem.

Grzech wielki na wiedzę spoglądać ponuro,
A wszakże GRUDZIĄDZKA tę wiedzą wciąż szerzy.
Trzydzieści pięć bowiem lat karmi was z górą,
Więc wdzięczność się dla niej bezwzględnie należy.

Kto pragnie dla kraju uczciwie pracować,
Niech spieszy GRUDZIĄDZKĄ zaprenumerować.

Zygmunt Kiedrzyński.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

WYŚWIĘCENIE SZKOŁY LOTNIKÓW CYWILNYCH.

W zeszły wtorek odbyła się w Radomiu wielka uroczystość lotnicza. Oto w dniu tym odbyło się poświęcenie gmachów nowowybudowanej cywilnej szkoły lotników oraz hangarów lotniczych. Koszta budowy wyniosły 480.000 zł., a pokryte zostały z funduszów Ligi Obrony Pow. i Przeciwgazowej, oraz ze składek urzędników kolejowych dyrekcji radomskiej. Uroczystość miała przebieg imponujący.

STRASZLIWA POWÓDŹ NA POLESIU.

Ze wszystkich dzielnic Polski, katastrofa powodzi dotknęła najdotkliwiej Polesie. Wysokość strat poczynionych przez klęskę powodzi trudno dziś jest ustalić. Z powodu wylewów szereg miejscowości pozostawało i pozostaje jeszcze odciętych całkowicie od świata.

Wielkie straty poniosło Polesie wskutek przerwania grobli, stanowiącej najważniejsze arterje komunikacyjne, m. in. uszkodzona została słynna czerwona grobla na przestrzeni 30 klm., 15 mostów uległo zerwaniu. W wielu miejscach tor kolejowy został częściowo zniszczony.

Na przestrzeni kilku kilometrów w rejonie Dawidgródka wylały rzeki: Horyń, Lanja i Słucz.

Rzeki wylały na skutek roztajania wielkich błot pińskich. 28 wsi, Zaścianków i Hutorów stoi pod wodą. Miasteczko Dawidgródek, wielkie osiedle Choromsk i Olpienie są zalane wodą, w Dawidgródku znajduje się pod wodą 117 budynków i 29 ulic.

W czasie powodzi w Dawidgródku zatonęło przeszło 200 sztuk bydła oraz kilka tysięcy sztuk drobiu.

Akcję ratunkową prowadzą oddziały wojskowe Korpusu Ochr. Pogranicza i policja.

UNIKNĄŁ STRYCZKA.

Przed sądem okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa doraźna przeciwko sprawcy napadu na kasę kolejową na dworcu Łódź—Kaliska. 31-letniemu Władysławowi Mendreckiemu. Sąd wydał wyrok, skazujący Mendreckiego na karę śmierci przez powieszenie.

Obrona odwołała się do łaski Prezydenta Rzplitej, który zamienił karę śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie.

POLICJA POLSKA SZUKAĆ BĘDZIE MAŁEGO LINDBERGHA.

Centrala służby śledczej policji państw. w Warszawie otrzymała od władz kryminalno-policyjnych w N. Jorku pismo z prośbą o współdziałanie przy poszukiwaniu sprawców porwania dziecka Lindbergha.

Do pisma dołączono fotografję oraz opis znaków szczególnych.

Ze świata.

OBERWANIE SIĘ GÓRY.

Pod miejscowością Cochen nad Mozelą wydarzyła się niedawno katastrofa oberwania się i zsunięcia części stoku górskiego. Masy ziemi w ilości 10.000 mtr. kubicznych z hukiem runęły w dół, pustosząc wszystko po drodze.

W ten sposób zniszczone zostały zabudowania fabryczne, położone u stóp wzgórza, doszczętnie zniszczone winnice i zasypana fosa warstwą grubości 1 m.

Ze stoku góry odrywały się przez dłuższy czas coraz to nowe masy ziemi. Zaalarmowana ludność miejscowa wraz z oddziałami straży ogniowej i pogotowia policyjnego przyglądała się bezsilnie żywiołowej katastrofie.

Wobec grożącego już od pewnego czasu niebezpieczeństwa, przy urwisku ustawiona była specjalna warta. Dotychczas nie zdołano ustalić ani wysokości szkód, ani też, czy były jakieś ofiary w ludziach. Okoliczne wsie pozbawione zostały światła.

KATASTROFALNA POWÓDŹ W JUGOSŁAWJI.

Jugosławję nawiedziły katastrofalne powodzie spowodowane wylewami rzek. Poziom wód na rzekach podniósł się o kilka metrów (do 10 metr.), wskutek czego rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając wiele miejscowości. Na niektórych odcinkach wody zalały przestrzenie na szerokości 20 klm. Wiele nasypów kolejowych zostało podmytych, wskutek czego komunikacja kolejowa została przerwana. Najwięcej z powodu powodzi ucierpiało miasteczko Obrenowac, Osiek i Nowe Gradziski.

Koło Serajewa, podmyta powodzią góra, osunęła się na linję kolejową Serajewo—Uzice, która została częściowo zdemolowana.

Ciepłe wiatry przyspieszają topnienie śniegów, wobec czego w korytach rzek gromadzą się coraz większe masy wód. Miejscami Dunaj przedstawia widok istnego morza. Między Białogrodem a Tamczowa szerokość rzeki doszła do 10 km.

Na dalekiej przestrzeni widać tylko wynurzające się z wody wieże kościelne i korony drzew.

Szkody wyrządzone dotychczas przez powódź są olbrzymie. Liczba ofiar śmiertelnych jest również bardzo znaczna.

STOLICA HONDURASU SPŁONĘŁA.

Miasto Belize, stolica Hondurasu Brytyjskiego (Ameryka Środkowa) niemal doszczętnie spłonęło. Dzielnice mieszkalne miasta leżą w gruzach. Według dotychczasowych wiadomości, ofiar w ludziach nie zanotowano, natomiast większość mieszkańców pozostała bez dachu nad głową.

Miasto we wrześniu ub. roku zostało nawiedzone przez katastrofę cyklonu. Około 1000 ludzi straciło wówczas życie.

WYBUCH SKŁADU AMUNICJI.

Na jednem z przedmieść stolicy Japonji — Tokio nastąpiła gwałtowna eksplozja w składzie amunicji. Siła wybuchu była tak wielka, że wiele położonych w pobliżu domów uległo częściowemu zniszczeniu. Liczba ofiar w ludziach nie została dotychczas ustalona, lecz według prowizorycznych obliczeń, wynosi koło 40 osób. Prace nad uprzątnięciem rumowisk oraz badanie przyczyn katastrofy są w toku.

Niesłychana bezczelność Króla zbrodniarzy amerykańskich.

Gazety londyńskie ogłaszają sensacyjną wiadomość o ultimatum, jakie wystosował z więzienia Al Capone do Hoovera, w którem znany przywódca bandytów amerykańskich oświadczył gotowość zwrotu dziecka Lindbergha rodzicom, o ile zostanie on natychmiast zwolniony z więzienia i darowana mu będzie kara 11 lat.

Ultimatum Al Capone dowodzi, że dziecko znajduje się przy życiu i że Al Capone jest w mocy decydować o losie dziecka. — Obecnie zrozumiałem jest, dlaczego dziecko nie zostało zwrócone rodzicom, mimo, iż Lindbergh zapłacił uprowadzicielom 50.000 dolarów haraczu.

Pozatem Al Capone żąda zagwarantowania przez rząd, by utrzymana była nadal prohibicja czyli zakaz sprzedaży alkoholu, oraz by było mu zezwolone bez przeszkód „królować“ nad całym światem zbrodniczym w Stanach Zjedn. Ameryki.

—o—

Pobór rekruta.

Na całym terenie Rzplitej rozplakatowane zostało obwieszczenie o poborze rekruta w 1932 r.

Do poboru powinni się stawić 1) wszyscy mężczyźni, urodzeni w r. 1911, 2) wszyscy mężczyźni, którzy przy poborze w r. ub. uznani zostali za chwilowo niezdolnych do służby wojskowej. 3) Mężczyźni, podlegający obowiązkowi wojskow., którzy z jakichkolwiek powodów nie dopełnili tego obowiązku. 4) Ochotnicy, zgłaszający się dobrow. do służby wojsk. przed terminem i 5) mężczyźni, którzy uzyskali obywatelstwo polskie w drodze nadania lub przez uznanie, przez przyjęcie urzędu w służbie państwowej polskiej i przez opcję na rzecz obywat. polskiego.

Stający do poboru powinni posiadać dokument, stwierdzający tożsamość osoby i wszelkie dokumenty, stwierdzające wykształcenie.

Podania o odroczenie służby wojskowej winny być składane w ciągu 14 dni po uznaniu poborowego za zdolnego do służby wojskowej.

Pobór odbędzie się w czasie od 1 maja do 30 czerwca br. Termin i miejsce poboru w poszczególnych miejscowościach ustalają władze miejscowe.

Kto bez uzasadnienionych przyczyn nie stawi się przed komisją poborową, ulegnie karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom włącznie.

Radjoprogram z Warszawy.

Środa, 27. 4.: 12.10—13.35—14.45—16.40—19.35 Płyty; 15.25 Odczyt p. t. „Wojsko polskie pod sztandarami Napoleona“; 15.50 Odczyt p. t. „Stefan Żeromski“; 16.20 Wśród książek; 17.10 Krajobraz widziany przez soczewkę; 17.35 Koncert; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Koncert muzyki lekkiej; 20.55 Kwadrans literacki p. t. „Ludzkość“; 21.05 Arje i pieśni; 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek, 28. 4.: 12.15 Choroby wirusowe ziemniaków; 14.45 Płyty; 15.25 Odczyt z działu „Historja“; 15.50 Program dla dzieci młodszych: 1) Feljeton p. t. „Już Wiosna“, 2) Obrazek p. t. „Jak wędrował promyk słońca“; 17.10 Odwadnianie Polesia; 17.35 Koncert solistów; 18.50 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.15 Prasowy Dziennik Radjowy; 19.30 Audycja narodowościowa japońska; 20.00 Feljeton p. t. „Trzy święte skarby Japonji“; 20.15 Muzyka lekka; 21.15 Słuchowisko p. t. „Potęga dziecka“; 22.00 Pożegnalny Koncert Laureatów II Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina.

ZNALEZIENIE SKARBU W GARNKU.

Gospodarz kolonji Żychcice, pow. będziński, Wawrzyniec Buczek, karczując wierzbę obok swej stodoły, odkopał dość dużych rozmiarów garnek emaljowany, w którym znajdowały się stare rosyjskie monety srebrne z czasów Aleksandra III i Mikołaja II. Monet takich znalazł Buczek 100 sztuk w rublach srebrnych i przechowywał je w domu.

Na żądanie policji Buczek monety te złożył do dyspozycji władz.

Zaznaczyć należy, że o ukrytych w Zagłębiu Dąbrowskiem skarbach mówi się już od kilku lat. Swego czasu nawet specjalna komisja z ramienia władz czyniła poszukiwania w tym kierunku, jednakże bez rezultatu.

W roku ub. zgłosiło się również dwóch „magików“, którzy nawet proponowali zawarcie umowy z władzami, celem eksploatacji złota. Obiecali przytem, że wskażą dokładnie miejsce, gdzie skarby te się znajdują. Do umowy tej jednak nie przyszło.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek, 26 kwietnia 1932.
Wtorek: Marcela. Wschód słońca 4,17; zach. 6,50 W. ks. 1,43 zachód 8,31.
Środa: Teofila b. Wschód słońca 4,15; zach. 6,51. Wschód ks. 2,15 z. 9.54.
Czwartek: Zyty. Wschód słońca 4,13; zach. 6,53. Wschód ks. 2,36; z. 11,15.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ łagodzi i usuwa szybko gwałtowne boleści przy wypróżnieniu. Żądać w aptekach i drogerjach.

*** KSIĄŻECZKĘ o kryciu dachów blachą cynkową Cynkowni Warszawskiej dodajemy do dzisiejszego numeru naszej gazety.**

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objetości 6 stron. Zarazem dołączamy „ŚMIECH“, bezpłatny dodatek do „Gazety Grudz.“**

Województwa centralne.

UCIECZKA ARESZTANTÓW ZE SKRADZIONYM REWOLWEREM.

W Tomaszowie Lubelskim zbiegło z aresztu, zamykając w nim dozorcę, trzech bandytów, skazanych przez sąd na 3 lata więzienia każdy, którzy odsiadywali tam karę od czasu przeniesienia ich do więzienia. — Ucieczka nastąpiła w momencie, gdy dozorca przynosił skazańcom posiłek. Wszyscy trzej rzucili się na niego, obezwładnili go, zamknęli drzwi celi, a następnie dostawszy się do kancelarji aresztu, skradli rewolwer z nabojami i zbiegli. Nazwiska ich brzmią: Leon Gontar, Wincenty Lenard i Stanisław Potrzeczka. Za zbiegami wszczęto pościg.

PLAGA DZIKÓW.

W ostatnich czasach w województwie łódzkiem, a zwłaszcza w pow. tureckim rozplenily się niesłychanie dziki. Całe ich stada, wychodząc z lasów niszczą zasiewy ozime, tratują pola, podkopują drzewa w zagajnikach. Obecność ich daje się zwłaszcza we znaki właścicielom gruntów, położonych w pobliżu lasów. Najwięcej cierpi gmina Piętno, w której niebawem zorganizowana ma być obława na wielką skalę.

ZASTRZELIŁ DWIE OSOBY I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

W ub. środę w późnych godzinach wieczornych przy ul. Bema w Sosnowcu niejaki Longin Posyłek dwoma strzałami z rewolweru zamordował właściciela zakładu fryzjerskiego Stanisława Kapuścińskiego.

Po dokonaniu tego mordu Posyłek udał się na ulicę Długą, gdzie do czekającej na niego narzeczonej Jarkowskiej strzelił również dwukrotnie, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie strzelił sobie w skroń ponosząc śmierć. Tło morderstwa nieznane.

KRWAWE DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH.

W Grodzisku Mazowieckim koło Warszawy doszło do demonstracyj bezrobotnych, które zakończyły się tragicznie i krwawo. Przed magistratem zebrał się wielki tłum, który domagał się bezzwłocznego wypłacenia zasiłków i chciał wtargnąć do wnętrza gmachu.

Policjanci w liczbie czternastu przeszkodzili temu zamiarowi. Tłum natarł na posterunkowych. Policjanci dali salwę karabinową w powietrze. Posypał się na nich grad kamieni; kilku posterunkowych odniosło rany.

Oddział policyjny dał drugą salwę, tym razem w tłum. Jedna osoba odniosła ciężkie rany, a kilka — lżejsze. Tłum rozproszył się.

W związku z demonstracją przeprowadzono liczne aresztowania. Około 40 osób zamknięto w więzieniu.

KRWAWA BITWA PRZED BÓŻNICA.

Przed bóżnicą w Błoniu koło Warszawy, w czasie kiedy do bóżnicy zaczęli schodzić się żydzi na modlitwę, stanęło kilku żydziaków, którzy zaczęli zaczepiać wchodzących. Kłótnia, która powstała, przemieniła się wkrótce w zażartą bójkę, przyczem tak w bóżnicy jak i w okolicznych prywatnych mieszkaniach powybijano szyby oraz dotkliwie pobito kilku starszych mężczyzn, którzy starali się powaśniomych pogodzić. Dopiero przybycie policji położyło kres bójce.

SKAZANIE OSZUSTKI O DWUDZIESTU KILKU NAZWISKACH.

Przed pewnym czasem aresztowano na dworcu w Lublinie młodą kobietę, która podawała się za ofiarę teroru bolszewickiego na wyspach Sołowieckich skąd zbiegła. Kobiete ową osadzono w areszcie za dokonywanie oszustw.

W toku dochodzeń ustalono, że kobieta ta grasowała po całej Polsce, a wszędzie występowała pod innem nazwiskiem. Ogółem jak stwierdzono występowała ona pod dwudziestoma kilkoma nazwiskami. Oszustkę Sąd Grodzki, który rozpatrywał jej sprawę, skazał ją na cztery miesiące aresztu za oszustwa w Lublinie. Sprawy o poprzednie oszustwa znajdują się w toku dochodzeń.

WALKA ZE ZŁODZIEJAMI.

Zuchwałego napadu na pociąg towarowy usiłowała dokonać banda złodziejska w okolicach Żychlina, na linji Warszawa—Kutno.

Eskortujący pociąg posterunkowy dostrzegł złodziei, wyrzucających przesyłki z wagonów na tor i zaczął ich ostrzeliwać z karabinu. Rabusie odpowiedzieli ogniem rewolwerowym.

Pociąg zatrzymano. Służba kolejowa odparła rabusiów, którzy zbiegli, unosząc ze sobą dwu rannych.

Zawiadomiona o napadzie policja ustaliła, że jeden z rabusiów, ciężko ranny przez posterunkowego, 20-letni Wacław Kazaniecki (wieś Kurzejany pod Dobrzelinem) zmarł nad ranem.

Drugi z rannych rabusiów, 25-letni Jan Pilarski (wieś Brzezinki) znajduje się w stanie bardzo ciężkim. Umieszczono go w szpitalu w Kutnie.

Z TERENU BITWY RACŁAWICKIEJ.

Podczas rozkopywania wzgórka w ogrodzie majątku Zanowiczki, natrafiono na szkielety ludzkie, doskonale zachowane, w resztkach mundurów, na których widnieją guziki.

Ten grób, niewątpliwie uczestników Kościuszkowskiej bitwy, jako nowy ślad, jest naprawdę interesujący i może przyczynić się do ustalenia wkońcu dokładnego terenu zwycięskiej bitwy racławickiej.

TRAGICZNE ZAJŚCIE PRZED CYRKIEM.

Przed kilkoma dniami zjechał do Kalisza cyrk Staniewskich i rozbił swe namioty na wylocie ulicy Pułaskiego. W dniu premjery zgromadziły się przed cyrkiem tłumy ludzi i dzieci, które chciały się dostać na „gapę“ do cyrku. Jeden ze służby cyrkowej widząc, że jedno dziecko usiłuje się wcisnąć do cyrku, rzucił w tę stronę cegłę. Cegła uderzyła przypadkowo znajdującego się opodal niejakiego S. Zelcera lat 12. Chłopiec momentalnie upadł na ziemię zalany krwią. Tłum chciał dokonać samosądu nad sprawcą zajścia, jednakowoż przeszkodziła temu policja. Został on przytrzymany przez policję i osadzony w areszcie.

9-CIO LETNI SAMOBÓJCA.

W Warszawie zdarzył się niezwykły wypadek zamachu samobójczego, dokonanego przez 9-letniego ucznia, Józefa Kuczyńskiego, który po sprzeczce z matką, poderżnął sobie gardło nożem. Młodocianego desperata przewiozło pogotowie do szpitala.

* WYKOŃCZYMY NASZ DODATEK w ciągu przyszłego tygodnia. Moglibyśmy go więc dołączyć do Gazety jeszcze w końcu tygodnia. Chcielibyśmy jednakże, by dodatek nasz ze ślicznym kolorowym obrazkiem, **mogli otrzymać także ci jeszcze abonenci, którzy zapiszą gazetę na miesiąc maj.** Mamy więc nadzieję, że starzy nasi **abonenci nie będą mieli nic przeciwko temu, że książkę dołączymy dopiero w pierwszej połowie maja.** A prosimy wszystkich, by o bardzo pięknym dodatku mówili tym, którzy nie mają „Grudziądzkiej“ i zachęcili do zapisania jej.

Akcja strajkowa w Łowickiem.

„Związek Zawodowy Rolników, oddział w Łowiczu, zawiadamia wszystkich chłopów pow. Łowicz, że akcja strajkowa chłopska oznaczona pierwotnie na dzień 21 i 22 kwietnia została przesunięta z przyczyn od Związku niezależnych **na czwartek i piątek 12 i 13 maja.** Zarząd.

Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

POSIEDZENIE ZARZĄDÓW POWIATOWYCH.

Sokołów Podlaski. Dnia 12 maja, o godz. 12 w poł. w lokalu sekretarjatu przy ul. Długiej 4 odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego przy udziale dr. Z. Gralińskiego.

BACZNOŚĆ ŁASKIF I SIERADZKIE.

Pos. Wyrzykowski zawiadamia, że przyjedzie i będzie udzielał porad:

Widawa, w poniedziałek, dnia 2-go maja w mieszkaniu p. Nowakowskiej przy ul. Pomorskiej:

Sieradz, we wtorek, dnia 10 maja w hotelu p. Plucińskiego.

Łask, w czwartek, 12 maja, w herbaciarni p. Rybińskiej.

Małopolska.

ZWŁOKI DZIECKA NA LADZIE MASARZA.

Do jednej z budek na pl. Bema we Lwowie, w której rzeźnicy sprzedają mięso okolicznym mieszkańcom, przybył onegdaj rano jeden z masarzy i zabrał się do zwykłych czynności. W czasie układania na ladzie wyrobów masarskich spostrzegł on z przerażeniem zwłoki kilkumiesięcznego dziecka. Policja rozpoczęła śledztwo celem wykrycia sprawcy zbrodni.

Kresy Wschodnie.

SMIERĆ NA ROGACH BYKA.

We wsi Polny Gaj w pobliżu Dukszt, byk należący do Adama Kozłowskiego zerwał się z uwięzi i uderzeniem rogów zabił Piotrowicza, mieszkańca tej wsi.

13-LETNI ZABÓJCA KOLEGI.

We wsi Dziewieniszki, pow. wilejskiego, przyszło do bójki między chłopcami Euljanowem a Daledowiczem, w czasie której Euljanow roztrzaskał kamieniem głowę 13-letniemu koledze. Ofiarę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Wilejce.

CHCIAŁ UDUSIĆ WIERZYCIELKĘ.

Na posterunek policji w Ignalinie na Wileńszczyźnie zgłosiła się zamieszkała tam M. Bujkowa, donosząc, że kiedy zgłosiła się do właściciela domu, w którym mieszka, Emiljana Woronieckiego z żądaniem zwrotu 140 zł. Woroniecki napadł na nią, usiłując ją zadusić. Na krzyk napadniętej nadbiegli sąsiedzi, którzy uratowali ją, zaś twierdzili, od niechybnej śmierci. Woronieckiego aresztowano.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 22-go kwietnia 1932 r.

Ziemiopłody.

Płacono złotych za 100 kg.;

	Warszawa	Lwów
Pszenica	30,00-30,50	28,75-29,25
Żyto	28,00-28,50	25,75-26,00
Jęczmień	24,50-25,00	21,00-21,50
Jęczmień browar.	25,00-26,00	—,——,—
Owies	25,00-25,50	26,00-26,50
Mąka:		
pszenna 65%	44,00-49,00	45,50-46,50
żytnia 65%	44,00-45,00	42,00-43,00
Otręby:		
pszenne	17,50-18,00	14,50-15,00
żytnie	18,00-18,50	14,25-14,50
Rzepak	37,00-39,00	—,——,—
Groch polny	29,90-32,00	—,——,—
Kuchy rzep.	17,00-17,50	—,—
Kuchy lnian.	23,50-24,50	—,——,—
Słoma	11,00-12,00	8,00- 9,00
Siano luźne	14,00-15,00	12,00-13,00
Ziemniaki jad,	8,00- 9.00	—,——,—

Ceny masła.

Płacono w dniach ostatnich za 1 klg. w złotych.

Warszawa. W hurcie: wyborowe — 3.40, deserowe — 2.80, solone mleczarskie — 3.20, osełkowe 2.40. W detalu ceny do 15 proc. wyższe.

Łódź. W hurcie: wyborowe — 3.60, deserowe 3.40, solone — 3.20, osełkowe 2.70. W detalu 10—15 proc. drożej.

Kraków. W hurcie: deserowe — 3.40, wyborowe — 3.50, wiejskie — 2.80. Tendencja zniżkowa.

Ceny świń zwyżkują.

Ceny na świnie wykazują mocną tendencję zwyżkową.

Szczególnie znaczna zwyżka cen trzody przejawiła się na terenie województw centralnych, a także na kresach wschodnich.

Zwyżkę tłumaczą handlarze spadkiem podaży. W kołach kupieckich panuje opinja, że wobec dającego się zauważyć znacznego zmniejszenia nadmiaru trzody należy się liczyć z dalszą zwyżką cen.

5-cio dniowy tydzień pracy w Ameryce.

Celem zmniejszenia bezrobocia prezydent Hoover zaproponował wprowadzenie 5-ciodniowego tygodnia pracy i zalecił kongresowi przeprowadzenie tej reformy, zaczynając od sfer urzędniczych.

Dotkliwe skurczenie rynku francuskiego na towary polskie.

Rząd francuski ogłosił kontyngenty towarów, które mogą być wwiezione do Francji z rozmaitych państw w ciągu II-go kwartału br.

Kontyngenty te dla Polski zostały niezmiernie skórczone:

kontyngent na drzewo z 23 tys. tonn (tonna = 1000 kg) w I kwartale obniżono na 13 tys. tonn;

na jaja z 4.000 kw. na 3.000 kw. (kwintal = 100 kg);

na mięso z 1.992 kw. na 1.548 kw. przyznany zaś Polsce kontyngent na masło wynosi śmieszną ilość 648 kwintali a drób żywy i bity 1.271 kw.

Szczególnie dotkliwe jest obniżenie kontyngentu na drzewo, gdy rynek niemiecki pozostaje dla Polski w dalszym ciągu zamknięty, wobec tego, że w ostatnich rokowaniach z Niemcami pominięto zupełnie sprawę wywozu drzewa polskiego. Obniżenie kontyngentu na jaja jest również b. dotkliwe ze względu na rozpoczynający się sezon eksportowy, o ile bowiem w I. kwartale wywozu jaj nie było, w drugim rozpoczyna się on w całej pełni. Sezon eksportowy na masło również rozpoczyna się w najbliższym czasie, kontyngent zaś przyznany Polsce wynosi zaledwie niecałe 7 wagonów.

Informacje.

Niema przymusu paszportowego.

Przy rozpatrywaniu pewnej sprawy Sąd Najwyższy wyjaśnił, że niema takiego przepisu, aby obywatel państwa obowiązany był posiadać urzędowy dowód osobisty.

W niektórych wypadkach przepisy wymagają posiadania pewnych dokumentów legitymacyjnych. Tak np. jeden z przepisów prawa łowieckiego stanowi, że polujący winni w czasie polowania mieć kartę łowiecką przy sobie. Jednak poza temi i temu podobnemi wypadkami szczególnemi, uzyskanie urzędowego dowodu osobistego jest jedynie prawem obywatela, a nie jego obowiązkiem. Jeśli zachodzi potrzeba wylegitymowania się, to w miarę zachodzących okoliczności, może być uznany za wystarczający każdy wiarogodny dokument, nawet prywatny (np. list, bilet wizytowy) lub potwierdzenie wiarogodnych osób.

Obniżka opłat przy przesyłce druków.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów przewiduje dalsze zniżenie opłat pocztowych dla pewnej kategorji przesyłek. Ulgowe opłaty wprowadzone mają być przy przesyłce druków pocztowych. Opłaty za druki ważące mniej niż 15 gramów, obniżone będą z 5 gr. na 3 gr. w obrocie krajowym. W związku z tem wypuszczone zostaną 3-groszowe znaczki pocztowe.

Zawieszenie kar w postępowaniu administracyjnem.

Min. spraw wewn. wydało okólnik, wyjaśniający, że w stosunku do przestępstw admin. mają zastosowanie analogiczne postanowienia części ogólnej powszechnych kodeksów karnych. Wobec tego możliwe jest stosowanie w postępowaniu karno-admin. warunkowego zawieszenia wykonania kary, zwłaszcza kary pozbawienia wolności. Karę tę można zawiesząć na czas od 1—2 lat. Według intencyj M. S. Wewn. wprowadzenie zawieszenia kar przyczyni się do zmniejszenia liczby żądań kierowania spraw na drogę sądową.

Choroby płucne są uleczalne



GRUŹLICA PŁUC. SUCHOTY, KASZEL, SUCHY KASZEL. KASZEL ŚLUZOWY, NOCNE POTY, KATAR OSKRZELI. KATAR KRTANI. ZAFLEGMIENIE. KRWOTOK GWAŁTOWNY. KRWIOPLUCIE. CIĘŻKOŚĆ. RZĘŻENIE ASTMATYCZNE. KŁUCIE W BOKU i t. d.

są uleczalne.

Już tysiące osób zostało wyleczonych.

Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY“

który już wielu uratował. Ten system może być stosowny przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczać chorobę. Waga ciała zwiększa się, a stopniowo zwapnienie koi cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki.

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy, komu dolelegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko, radykalnie i bezpiecznie, niech napisze jeszcze dzisiaj. — Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i wzmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonego lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres: GEORG FULGNER, Berlin. — Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24. — Oddział 533.



już wyszedł z druku nr. 11

jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

KIESZONKOWA

ENCYKLOPEDJA POPULARNA stanowi nieodzowną książkę dla każdego inteligentnego człowieka. — Cena przystępna dla wszystkich. Książka powinna być w każdym domu kulturalnym. Materjał bogaty. Żądajcie prospektów: (dołączyć znaczek na porto). **Kraków,** Józefitów 10. — Poszukujemy zastępców.

PIEGI!

Zaufajcie katolickiej firmie! Unikajcie tanich — szkodliwych falsyfikatów: Prawdziwy, stokroć przewyższający kremy — ołówek „Agawa“, usuwa natychmiast (bezpowrotnie) piegi, nawet zastarzałe, wągry. Tuszuje zmarszczki, 3.— Mydło momentalnie bielące 2.—. Przesyłka 1,50 Warszawa — Bogusław Matulewicz, Wiśniowa 55/G.

Kawaler

l. 22, z kresów wschodnich, z niższem wykształceniem poszukuje jakiejkolwiek posady zaraz — Wymagania bardzo skromne. — Przyjmie każdą zaofiarowaną pracę. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem: Pawłowicz Czesław, poczt. Jeziornica, wojew. Nowogródzkie.

Agenci

do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukiwani Zgłoszenia „Kosiarz“, Lwów, Żółkiewska 101.

Poszukuję

dzierżaw 150—300 mrg dobrej ziemi. „ZIEMIANIN“. Poznań, Rzeczypospolitej 4.

Avisan

to najskuteczniejszy środek przeciw cholerze drobiu — Żądać wszędzie albo Apteka Kosickiego w Szamotułach

Książki zawodowe dla rolników i ogrodników.

Nauka o uprawie roli w polu i ogrodzie. Książka ta zawiera przystępny wykład, opracowany przez prof. inż. Biedrzyckiego i uzupełnia lukę braku podręczników dla drobnych rolników. Cena wraz z przesyłką . . . 3,80 zł.

O nawozach naturalnych. B. Wygoda. Cena wraz z przesyłką . . . . 1,30 zł.

Nawozy i nawożenia z 20 rycinami. Prof. Dr. M. Górski napisał tę książkę przedewszystkiem dla użytku drobnego rolnika, aby tenże stał się światlejszym w uprawie swej roli. Cena wraz z przesyłką . . . . 1,80 zł.

O nawozach pomocniczych. St. Leśniowski. Książka zawiera zasadnicze wiadomości o nawozach, pozatem omówienia poszczególnych gatunków tychże i to nawozów azotowych, fosforowych, potasowych i wapiennych. Autor podaje również zasady kupna i sposób brania próbek nawozów sztucznych do kontroli. Cena wraz z przesyłką . . . . 2,80 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu - Pomorze.

Gospodarstwo

70 mrg. pszennej zabudowania pierwszej klasy, szkoła, kościół w miejscu 3 konie, 8 krów, świnie drób, martwy nadkompletny, bez długu anulacyjnego gotówką 8.000 zł pow. Czarnków. „Gospodarz“, Poznań, Żodowska 5.

Gospodarstwo

prywatne 120 mrg. buraczanej, 14 łąki, zabudowania masywne, 2 konie, 16 bydła, świnie, drób, martwy nadkompletny, gotówką 12.000, przyjęcie 11.000 zł. hipoteką, pow. Oborniki. „GOSPODARZ“ Poznań Żydowska 5.

Gospodarstwo

20 mrg. ziemi obsianej, w tem 4 mrg łąki wraz z żywym i martwym inwentarzem, z powodu choroby natychmiast do wydzierżawienia. Józefa Wieczorek Trębaczów, p. Kępno.

Gospodarstwo

16 mrg. dobrej ziemi, w tem torf, tanio na sprzedaż — Fr Wierzchowski, Wiktorówko, poczta Łobżenica, powiat Wyrzysk.

Gospodartswa

resztówki, kupna, dzierżawy, wielki wybór „ZIEMIANIN“, Poznań, Rzeczypospolitej 4.

Ogłaszajcie w Gaz. Grudziądzkiej

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł. kwartalnie 3 89 zł., w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmnieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78.

Drukiem Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu (Pomorze).